

KRZYSZTOF GŁADKOWSKI

Instytut Nauk Politycznych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
Olsztyn

## Metoda etnograficzna oraz implikacje teoretyczne wynikające z badań empirycznych w naukach o polityce

**Streszczenie:** Przypomnienie teoretycznych osiągnięć polskiego etnologa (Stanisława Poniatowskiego) jest zachęceniem do retrospektywnego spojrzenia na osiągnięcia teoretyczne i metodologiczne nauk humanistycznych i nauk społecznych celem prospektywnego wypracowania najwartościowszego teoretycznego i metodologicznego modelu w naukach o polityce.

Ważnym powodem, dla którego należy odnieść się do nauk o kulturze, w dyskusji nad teoretycznymi i metodologicznymi podstawami w naukach o polityce, jest coraz większa świadomość związana z funkcją kultury nie tylko w odniesieniu do takich zagadnień jak: tożsamość, pochodzenie etniczne, narodowość, ale także w kwestiach tak podstawowych, jak uwarunkowania kulturowe teorii i metodologii nauk o polityce.

Teoretyczny model przedstawiony w artykule zasługuje w pełni na określenie go jako holistyczny (całościowy). Wydaje się, że dzisiaj może on spełniać bardzo ważną funkcję heurystyczną w naukach humanistycznych i społecznych, w tym w naukach politycznych.

Słowa kluczowe: metody jakościowe, metoda etnograficzna, nauki o polityce, podejście teoretyczne, Poniatowski Stanisław (1884-1945)

Porządek współczesnego świata oparty jest na państwie narodowym. Dokonywane się przekształcenia w Europie pokazują rosnącą rolę etnografii europejskiej. Jest ona polem, „na którym można będzie zaobserwować, w jaki sposób państwa narodowe ustosunkują się do nowych okoliczności”<sup>1</sup>. Zachodzące procesy zmian wywołują dyskusje nad polityczną przynależnością i tożsamością, czego naszym

---

<sup>1</sup> M. Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, tł. M. Piechaczek, Kraków 2004, s. 188-189.

lokalnym przykładem jest narodowość śląska. Nie tej partykularnej jednak kwestii poświęcono niniejszy artykuł.

Nie omówiono tu w sposób wyczerpujący całość zagadnienia metody etnograficznej w naukach o polityce. Celem autora jest natomiast zwrócenie uwagi na teoretyczny dorobek w tym zakresie jednego z wybitniejszych etnologów okresu międzywojennego – Stanisława Poniatowskiego – oraz wskazanie na niezbędność metody etnograficznej w badaniach politologicznych, która stosowana jest przez antropologów polityki<sup>2</sup>. Przypomnienie dokonań teoretycznych polskiego etnologa ma na celu zachęcenie do retrospektywnego spojrzenia na dorobek teoretyczno-metodologiczny nauk humanistycznych i społecznych, by prospektywnie wyznaczyć najbardziej wartościowe modele teoretyczno-metodologiczne w naukach o polityce. Inny ważny powód, dla którego warto odwołać się do nauk o kulturze w dyskusjach teoretyczno-metodologicznych w naukach o polityce, to coraz większe uświadomienie roli kultury nie tylko w takich kwestiach szczegółowych, jak tożsamość, etniczność, narodowość, lecz i ogólnometodologicznych<sup>3</sup>.

Bodaj najtrafniej opisał potrzebę metody etnograficznej w nauce reprezentant anarchizmu metodologicznego Paul K. Feyerabend. Jego słowa mogą stanowić motto tego artykułu. Brzmia one następująco: „Zarozumiałością jest zakładać, że posiada się rozwiązania dla ludzi, z którymi nie dzieli się życia i których problemów się nie zna. Niemądrze jest zakładać, że takie ćwiczenie w humanizmie na odległość przyniesie efekty zadowalające zainteresowanych. Od zarania zachodniego racjonalizmu intelektualności uważają siebie za nauczycieli, świat za szkołę, a ludzi za posłusznych uczniów”<sup>4</sup>. Metoda etnograficzna pozwala na przewyciężenie tego dystansu i poznanie ludzi oraz ich problemów, przekonań itp. Tradycyjnie pole badań etnografa to bezpośredni kontakt z ludźmi. Dziś najbardziej wartościowe metody badań jakościowych to wywiad spontaniczny i obserwacja uczestnicząca, które w zasadzie od początku istnienia etnologii należą do podstawowych narzędzi badawczych tej dyscypliny. O ile najczęściej wykorzystuje się metodę badań terenowych wypracowaną w etnografii, to nie zawsze stosuje się ją w taki sposób, by zapewniała oczekiwany rezultat. Przypomnienie zasad jej stosowania, opracowanych przez Stanisława Poniatowskiego, jest w tym wypadku również – jak się wydaje – uzasadnione, gdyż może dać politologom podstawy dla rzetelnego jej stosowania. Zanim jednak to nastąpi zajmiemy się najpierw prezentacją jego koncepcji nauk humanistycznych i społecznych.

<sup>2</sup> A. Marc, *La vie quotidienne au Parlement Européen*, Hachette, Paris 1992.

<sup>3</sup> Paul Karl Feyerabend należy do najbardziej znanych w filozofii nauki, podkreślających m.in. funkcję czynnika kulturowego w poznaniu naukowym. Zob. P. K. Feyerabend, *Against Method: Outline of an Anarchistic Theory of Knowledge*, Verso, London 1975; wyd. pol.: *Przeciw metodzie*, tł. S. Wierblewski, Wrocław 1996; P. K. Feyerabend, *Science in a Free Society*, London 1978.

<sup>4</sup> P.K. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, s. 263.

## 1. Ku holistycznej teorii w naukach humanistycznych i społecznych

Stanisław Poniąowski (1884-1945) był antropologiem fizycznym i etnologiem. W obu dziedzinach wykazał się nieprzeciętnymi osiągnięciami. Jego zainteresowania wykraczały poza zakres wspomnianych dyscyplin. Rozpatrywał on przedmiot badań swojej dyscypliny, etnologii, na tle wszystkich nauk humanistycznych i społecznych. Stąd mogą być dla nas interesujące z heurystycznego punktu widzenia, a nie tylko historycznego. Warto też w tym miejscu podkreślić, że Stanisław Poniąowski jest prekursorem etnografii politycznej, którą wykładał w Warszawie od 1922 roku w Szkole Nauk Politycznych, a w latach 1925-1928 także w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi<sup>5</sup>.

Znaczenie Stanisława Poniąowskiego w historii nauk humanistycznych i społecznych wynika przede wszystkim z faktu wykazania odrębności nauk humanistycznych od nauk przyrodniczych w latach dwudziestych minionego stulecia. Wprawdzie wysiłki w tym kierunku podjęto już wcześniej na przełomie XIX i XX stulecia m.in. w filozofii niemieckiej<sup>6</sup>, to jednak teoretyczne dojrzałe ujęcie tego zagadnienia wyszło spod pióra Stanisława Poniąowskiego, który w 1920 roku w *Zadaniu i przedmiocie etnologii* wskazał na i d e o l o g i ę, która obok struktury i funkcji jest jedną z trzech cech wspólnych przedmiotów badanych w naukach humanistycznych i społecznych. Ideologia to uzasadnienie i wartościowanie związane z istnieniem „wytworów kulturowych”<sup>7</sup>. Jak pisał Stanisław Poniąowski, tylko człowiek uza-

<sup>5</sup> K. Gładkowski, *Etnologia. Koncepcja teoretyczno-metodologiczna Stanisława Poniąowskiego 1884-1945*, Olsztyn 2001; J. Kuciński *Czterdzieści lat Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (1965-2005)*, Łódź 2005, s. 6.

<sup>6</sup> Stanisław Poniąowski odrzucił podstawy, na jakich Wilhelm Windelband, Wilhelm Dilthey, Heinrich Rickert, Rudolf Stammler i Karl Diehl oparli podział nauk na nauki przyrodnicze i humanistyczne. Według Poniąowskiego cechy wytworów wskazane przez nich, choć istotne, nie mogą być podstawą porównania kultury z naturą. Poniąowski wysunął propozycję, by zamiast nich brać pod uwagę poszczególne cechy badanych przedmiotów, oprzeć podział na ogólnym wroście ich złożoności. I tak przedmioty martwe (przyroda nieożywiona) posiadają tylko strukturę, przedmioty lub istoty żywe (przyroda ożywiona) obok struktury posiadają funkcję (wykonują czynności). Przy tym w obu wypadkach charakter struktury tych grup przedmiotów różni się między sobą. Tym grupom przedmiotów przyporządkowane są odrębne nauki przyrodnicze: „anorganiczne albo fizyczne i organiczne albo biologiczne. W odróżnieniu od nich przedmiot nauk humanistycznych – w y t w o r y k u l t u r o w e – obok struktury i funkcji mają i d e o l o g i ę „czyli uzasadnienie swego istnienia”. Struktura i funkcja wytworów kulturowych różnią się od struktury i funkcji istot żywych. Zob. S. Poniąowski, *Zadanie i przedmiot etnologii*, „Archiwum Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 2/2 (1922), s. 6-8; zob. też tenże, *Systematyka zagadnień i kierunków socjologicznych*, „Przegląd Filozoficzny” 25/2 (1922), s. 159 n.). Szerzej na ten temat zob. K. Gładkowski, dz. cyt., s. 113, przyp. 10 i 12.

<sup>7</sup> Stanisław Poniąowski konsekwentnie dążył do uwolnienia nauk zajmujących się kulturą od naturalizmu, który od początku istnienia etnologii zaciążył na jej rozwiązaniach teoretycznych i metodologicznych. Ukazał on, w jaki sposób w różnych koncepcjach metodologicznych psychologizm nie pozwalał na pełną emancypację nauk humanistycznych w tym etnologii. Wskazał on na cenną próbę Kazimierza Twardowskiego (1911) odróżnienia czynności od wytworów, który uznał wytwory psychiczne za przedmiot nauk humanistycznych, jednak zaliczył psychologię do nauk humanistycznych. Stanisław Poniąowski uważał, iż jest to sprzeczne z przeciwstawieniem wytworów czynnościom psychicznym, bowiem psychologia zajmuje się tymi ostatnimi, stąd ograniczenie jej do tych ostatnich

sadnia i wartościuje to, co robi. Wytwory kulturowe posiadają tę nową własność (ideologię), która wymaga odrębnych metod badania i jednocześnie odrębnej grupy nauk<sup>8</sup>.

Odrębność nauk humanistycznych wynikająca z różnicy własności przedmiotów przez nie badanych była istotną zmianą podejściu do wykazania odmienności nauk przyrodniczych od nauk humanistycznych. Dotąd szukano podstaw tej odmienności w metodach tych nauk. Tymczasem różnice w przedmiotach warunkują różnice w metodach badań. Teza ta nie straciła nigdy na aktualności i również dziś warto o niej pamiętać rozważając problematykę metodologiczną w naukach o polityce.

Wskazana przez Stanisława Poniatowskiego ideologia była właśnie tą cechą, która wyróżnia przedmiot nauk humanistycznych, w niej mieściły się własności wskazane przez wspomnianych niemieckich uczonych. Dzięki ideologii wytwór kulturowy zwycięża granice czasu. Ona sprawia, iż potrzebne są odrębne metody jego badania i odrębne nauki. Ideologia oparta jest na funkcjach psychicznych organizmów. Psychologia zajmująca się tymi funkcjami jest nauką biologiczną, twierdził Poniatowski. Jego zdaniem cechy psychiczne są nieodłącznym składnikiem organizmów, a nie ich wytworami: wytworów kulturowych nie można sprowadzić tylko do zjawisk psychicznych. Na tej podstawie zaliczył psychologię do nauk biologicznych, a w szczególności psychologię człowieka do nauk antropologicznych (mając na uwadze antropologię fizyczną), etnologię natomiast, jako badającą wytwory człowieka, do nauk socjologicznych.

Podkreślmy raz jeszcze, iż ten etnolog opierał podział nauk o człowieku na ogólnym wroście złożoności cech przedmiotów badanych przez te nauki. Nauki te badają w ogólności ludzi i ich wytwory. O ile przedmiot nauk przyrodniczych ma strukturę i funkcję, to przedmiot nauk humanistycznych, oprócz struktury i funkcji, ma jeszcze ideologię, która decyduje o odrębności tych nauk. Nauki o naturze ludzkiej nazwał omawiany etnolog – „naukami antropologicznymi”. Są to nauki biologiczne, przyrodnicze. Nauki o wytworach kulturowych nazwał „naukami humanistycznymi”, przy tym zamiennie używał nazw – „nauki humanistyczne” i „nauki społeczne”.

Ideologia w koncepcji Stanisława Poniatowskiego pełni analogiczną funkcję do „współczynnika humanistycznego”<sup>9</sup> Floriana Znanickiego. Z tą różnicą, że po-

miało uwolnić nauki humanistyczne od psychologizmu. Zob. S. Poniatowski, *Zadanie i przedmiot*, s. 9, przyp. 19; tenże, *Systematyka zagadnień*, s. 159, przyp. 1.

<sup>8</sup> Grupę tych nauk w *Zadaniu i przedmiocie etnologii* nazwał Poniatowski „naukami socjologicznymi”, sądził, że nazwa „nauki humanistyczne” nadmiernie eksponuje problematykę związaną z człowiekiem, a wyjaśnienie genezy kultury wymaga poszerzenia tej problematyki. Zob. S. Poniatowski, *Zadanie i przedmiot*, s. 8. W innych publikacjach używał nazw „nauki humanistyczne” i „nauki społeczne”. Zob. m.in.: S. Poniatowski, *Systematyka zagadnień*, s. 159; tenże, *Fakty etnologiczne i metody ich badań*, „Lud”, 37 (1947), s. 41.

<sup>9</sup> „Najistotniejszą, ogólną cechą przedmiotów i faktów, badanych przez humanistę, jest właśnie to, że są one «czyjeś», czyli, że istnieją w działaniu i doświadczeniu innych ludzi i posiadają te właściwości, które im owi działający i doświadczający ludzie nadają w swych czynnościach i doznaniach” (F. Znanicki, *Socjologia wychowania*, t. 2, Lwów 1930, s. 19). Tę podstawową cechę nazwał Florian Znanicki „współczynnikiem humanistycznym”.

glądy tego drugiego zyskały większą popularność, dzięki ich upowszechnieniu, natomiast w wypadku pierwszego z nich nie doczekały się dostatecznego rozpropagowania. Nie ma jednak wątpliwości, że dla współczesnej teorii i metodologii obaj mają duże znaczenie w związku z upowszechnieniem się metod podmiotowych, które ugruntowują swoją pozycję np. w naukach o zarządzaniu<sup>10</sup>, a powinny także w naukach o polityce, co jest postulowane zwłaszcza w badaniach poświęconych temu, jak polityka jest robiona na co dzień, co czynią antropologowie polityki (a co nazywane jest „kulisami” polityki) czy analitycy dyskursów<sup>11</sup>. Wskazanie przez polskich uczonych na „ideologię” oraz „współczynnik humanistyczny” skierowało uwagę na metody jakościowe, które w naukach o kulturze wysunęły się na plan pierwszy w związku z uświadomieniem kulturowego charakteru ludzkich sposobów myślenia i działania.

Poniatowski fundamentem swojej koncepcji nauk humanistycznych uczynił pojęcie „wytworu kulturowego” (w odróżnieniu od czynności psychicznych), jako przedmiotu tych nauk. Podział nauk humanistycznych oparł na podziale wytworów kulturowych na – proste i złożone:

„1. Wytwory kulturowe proste, zaspokajające poszczególne potrzeby wszystkich ludzi – poszczególne działy kultury.

2. Wytwory kulturowe złożone, zaspokajające całokształt potrzeb poszczególnych grup ludzkich – kultury poszczególnych ludów”<sup>12</sup>.

Pierwsza i druga kategoria wytworów są ze sobą ściśle powiązane. Wytwory kulturowe proste służą do zaspokojenia podobnych potrzeb ludzkich (np. gospodarczych, religijnych, prawnych, artystycznych), porządkuje się je zazwyczaj w ramach trzech podstawowych działów kultury: materialnej, duchowej (symbolicznej) i społecznej. Wytwory te, zaspokajając poszczególne potrzeby, wiążą ludzi w pewne grupy, które Stanisław Poniatowski zaproponował, by nazywać „grupami kulturowymi”<sup>13</sup>. Swoje stanowisko uzasadniał następująco: grupy kulturowe różnią się między sobą złożonością, która uwarunkowana jest liczbą i jakością wytworów, będących ich własnością. Grupy kulturowe mogą wchodzić w skład lub być wytworem innych grup kulturowych. Zarówno wytwory kulturowe, jak i grupy kulturowe ludzkie mają struktury (organizacje), funkcje oraz ideologie. Grupy kulturowe mogą dlatego być uważane również za wytwory kulturowe, lecz o wyższym stopniu złożoności, zaspo-

<sup>10</sup> M. Koster, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003; S. Magala, *Na przełęczach sensu i bezsensu. Antropologizacja nauk o organizacji i zarządzaniu*, w: *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, red. A. Pomieciński, S. Sikora, Poznań 2009; B. Bombała, *Fenomenologia zarządzania. Przywództwo*, Warszawa 2010.

<sup>11</sup> Zob. R. Wodak, *The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, Basingstoke 2009 (2<sup>nd</sup> revised edition 2011); A. Horolets, *Ruth Wodak The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, VI/2 (2010), s. 122-127 (wersja elektroniczna: [http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume13/PSJ\\_6\\_2\\_Horolets.pdf](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume13/PSJ_6_2_Horolets.pdf)).

<sup>12</sup> S. Poniatowski, *Zadanie i przedmiot*, s. 10.

<sup>13</sup> Nazwa „grupy kulturowe” została wprowadzona przez tego etnologa w celu odróżnienia od „grup biologicznych”, będących ich podłożem. W ten sposób dał on wyraz konsekwentnego teoretycznego odróżnienia przedmiotu nauk biologicznych od przedmiotu nauk humanistycznych.

kajają bowiem zespoły potrzeb. Tak jak wytwory kulturowe są zaliczane do podstawowych działów kultury, tak grupy kulturowe należą do podstawowych grup kulturowych, zwanych ludami (tamże). Można więc spojrzeć z tego punktu widzenia również na przykład na partie polityczne, jako na grupy kulturowe.

Podziałowi wytworów kulturowych przyporządkował Stanisław Poniąkowski nauki o poszczególnych działach kultury i nauki o poszczególnych grupach ludów. Odrębne nauki zajmowały się ludami cywilizowanymi i odrębne nauki zajmowały się ich kulturami, natomiast ludy niecywilizowane i ich kultura były badane dotychczas wraz z ich naturą, skąd wynikało szerokie rozumienie antropologii jako nauki lub nauk o naturze i kulturze ludzkiej<sup>14</sup>. W podejściu humanistycznym polskiego etnologa badaniem natury ludzkiej zajmują się nauki biologiczne, natomiast kulturę i ludy niecywilizowane bada etnologia, na którą składają się dwie nauki: etnologia ogólna, będąca nauką o wytworach kulturowych ludów niecywilizowanych, oraz etnografia, będąca nauką o ludach niecywilizowanych. Nauki te są wobec siebie równorzędne. Etnografia nie dostarcza wyłącznie materiałów dla etnologii, ale jest nauką badającą rozwój wytworów kulturowych u poszczególnych ludów. W ten sposób przeprowadził podział nauk etnologicznych według istniejącego wówczas podziału na nauki idiograficzne i nomotetyczne (czy nomologiczne), zgodnie z którym etnografia była nauką szczegółową, nauką empiryczną, badała fakty, a etnologia nauką ogólną albo porównawczą, lecz nie ustalającą praw ogólnych. Poniąkowski oddzielił bowiem zakres nauk humanistycznych szczegółowych od zakresu socjologii.

Ważną także w koncepcji nauk humanistycznych omawianego uczonego jest kwestia idiograficzności. Podkreślał on, iż etnologia, podobnie jak inne nauki humanistyczne szczegółowe, musi brać pod uwagę indywidualium. Żądał, by w badaniach wytworów kulturowych nie tylko zajmować się ich głównymi typami, lecz brać pod uwagę wszelkie różnice wraz z ich liczbą i rozmieszczeniem. Nie mniej ważne jest badanie jednostek, zwłaszcza wybitnych, z uwagi na ich rolę w społecznościach, do których przynależą. Twierdził, że charakterystyka grupy musi opierać się na znajomości jednostek, podobnie jak charakterystyka jednostki na znajomości grupy, do której badana jednostka należy. Postulat ten jest współcześnie standardem w badaniach nauk społecznych, co podnosi wartość teoretycznych konceptualizacji omawianego etnologa, odrzucającego jednostronności indywidualizmu oraz kolektywizmu w wyjaśnianiu własności grup i własności jednostek.

W kontekście dotychczasowej prezentacji poglądów polskiego uczonego wysuwa się na plan pierwszy metoda etnograficzna, która pozwala na bezpośrednie badanie omawianych zagadnień związanych z poznaniem grup społecznych i jednostek społecznych w ścisłym związku z ich kulturą.

Wartość metody badań podnosi jej oparcie na teorii przedmiotu badań, do którego jest ona stosowana. W dorobku omawianego etnologa taka teoria występuje

<sup>14</sup> Upowszechniona obecnie w Polsce nazwa antropologia kulturowa za amerykańską konwencją nazewnictwa jest związana właśnie z tą tradycją rozumienia antropologii, jako nauki o naturze i kulturze ludzkiej.

i co warto podkreślić, gdyby została ukończona, stanowiłaby zwieńczenie rozwoju nauk humanistycznych i społecznych pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Uczony ten, widząc (podobnie jak jest to dziś) różnice w sposobie ujmowania przedmiotu badań oraz płynące stąd różnice w metodach badań, opracował system faktów badanych w naukach humanistycznych i społecznych, by na nim oprzeć system metod ich badania. Jego koncepcja może być z punktu widzenia nauk politycznych inspirująca. Zmierzał on bowiem do opracowania systemu, który obejmowałby całą rzeczywistość badaną we wspomnianych naukach oraz metod badania tej rzeczywistości.

Wszystkie fakty badane przez nauki humanistyczne i społeczne, zdaniem Poniatowskiego, są faktami statycznymi lub dynamicznymi. Przedmiotem każdej analizy naukowej są – „objekty” i „stosunki” tych obiektów do swych środowisk. W jego ujęciu objekty traktowane są „jako pewien zespół utrwalonych stosunków pomiędzy innymi obiektami, należącymi do jego środowiska”<sup>15</sup>. Ścisła zależność obiektów od środowiska każe badać zarówno objekty, jak i ich stosunek do środowiska. Poznanie środowiska prowadzi do zrozumienia badanego przedmiotu. Poznanie stosunków zachodzących w środowisku możliwe jest tylko przez poznanie przedmiotów, składających się na to środowisko. Badacz powinien więc uwzględniać objekty oraz ich stosunki ze środowiskiem.

Badanie obiektów i stosunków musi uwzględniać ich stany w momencie badania oraz ich zmiany w czasie. Podział na fakty statyczne i dynamiczne dokonany przez Poniatowskiego, wynika z potrzeby uwzględnienia w badaniach obu aspektów.

„Fakty statyczne:

objekty,

stosunki obiektów do swych środowisk,

fakty dynamiczne:

zmiany w obiektach,

zmiany w stosunku obiektów do swych środowisk”<sup>16</sup>.

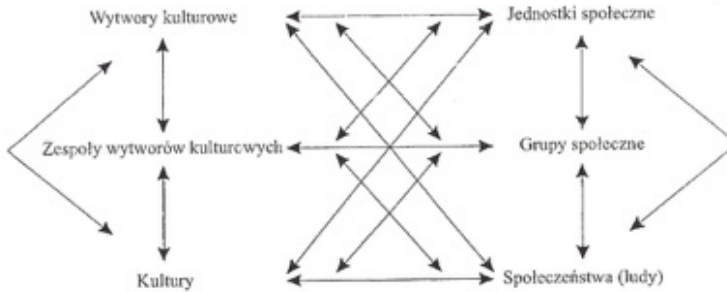
Rozpoznanie i porównanie stanów statycznych daje podstawę do ujęcia i zrozumienia dynamiki: dynamika wyjaśnia statykę, a statyka dynamikę. Nie można przy tym utożsamiać statyki z obiektami, a dynamiki ze stosunkami między obiektami a ich środowiskiem, co czynili w przeszłości socjologowie a w antropologii społecznej funkcjoniści.

Potrzeba uporządkowania przedmiotu badań wynikała z tego, że różnie go definiowano w naukach humanistycznych i społecznych, przez co badania dotyczyły poszczególnych dziedzin złożonej rzeczywistości badanej przez reprezentantów tych nauk. W ramach statyki Poniatowski wyróżnił objekty i stosunki ich wobec środowiska. Nauki humanistyczne i społeczne badają społeczeństwa ludzkie i ich kultury. Społeczeństwa złożone są z grup społecznych, a grupy społeczne z jednostek społecznych. Kultury składają się z zespołów wytworów kulturowych, które z kolei

<sup>15</sup> Poniatowski przez „środowisko” rozumiał cztery jego podstawowe typy: geograficzne, rasowe (antropologiczne), kulturowe i społeczne. Zob. K. Gładkowski, dz. cyt., s. 140, przyp. 4.

<sup>16</sup> Tamże, s. 141.

są układem poszczególnych wytworów kulturowych. W ten sposób w omawianych naukach można było wyróżnić dwie naturalne grupy obiektów kulturowych i społecznych, na które składają się obiekty o różnym stopniu złożoności, co ilustruje rysunek:



Współzależność obiektów kulturowych i społecznych ma, zdaniem Poniatowskiego, wynikać z ich cech wspólnych, którymi są już wspomniane: „struktura”, „funkcja” oraz „ideologia”. Wszystkie te własności wspólne winny być równorzędnie uwzględniane w badaniach, chociaż nie wszystkie dają się równie łatwo badać. Struktura należy do najbardziej uchwytnej cech obiektów, od niej zwykle zaczyna się badanie. Na strukturze oparte są określone funkcje przedmiotu, przez które struktura staje się zrozumiała i sensowna. Funkcje obiektów kulturowych i społecznych poddają się znacznie trudniej badaniu, mogą pozostać nieznanymi dla badacza, podobnie jak ideologia. Nie oznacza to jednak, iż nie należy ich badać. Nie można badać jednej własności obiektu pomijając pozostałe. Autor *Zadania i przedmiotu etnologii* nadał szczególną rangę cechom wspólnym przedmiotów badanych przez nauki humanistyczne i społeczne, przyjmując zasadę mówiącą, iż metody badań powinny odpowiadać własnościom badanej rzeczywistości. Doskonalenie metod możliwe jest tylko przez coraz lepsze poznanie różnic między poszczególnymi obiektami kulturowymi i społecznymi. Z braku miejsca przedstawimy tu jedynie ogólne definicje wskazanych własności wspólnych obiektów<sup>17</sup>.

Na strukturę, czyli budowę obiektów badanych w naukach społecznych i humanistycznych składają się elementy (składniki) tworzące układ (wzajemne powiązanie). Funkcja, czyli czynność spełniana przez obiekt to określona wydajność (uzależniona od jego struktury) i celowość (zaspokojenie określonych potrzeb). Ideologia jest uzasadnieniem (jego budowy i funkcji) i wartościowaniem (czyli uzasadnieniem istnienia) obiektu przez jego wytwórcę lub użytkownika<sup>18</sup>. Badanie tych własności pozwala na ujęcie różnic między obiektami pod względem struktury, funkcji oraz ideologii. Zapobiec miało to też ogólnikowemu traktowaniu kultury w metodologii

<sup>17</sup> Szczegółowe definicje cech wspólnych dla poszczególnych obiektów zob. tamże, s. 159-194.

<sup>18</sup> S. Poniatowski, *Mahāvratā. Metoda badania genezy wytworów kulturowych w etnologii*, „Lud” 36 (1946), s. 116-119.

nauk.

Wyróżnienie struktury, funkcji oraz ideologii jako cech wspólnych przedmiotów badanych w omawianych naukach pozwoliło na określenie pojęć umożliwiających uporządkowanie obiektów pod względem tych różnic. Są to: „modyfikacja”, „typ”, „odmiana”. Modyfikacje to wszystkie postaci każdego obiektu, różniące się między sobą strukturą, funkcją, ideologią. Typy to główne grupy modyfikacji obiektu wyróżniające się strukturą, funkcją, ideologią. Odmiany to ugrupowania modyfikacji wewnątrz typów, posiadające odmienne struktury, funkcje, ideologie<sup>19</sup>.

Niewątpliwie w kontekście historycznym przedstawiona konceptualizacja miała dużą wartość semantyczną i porządkującą szerokie pole badań prezentowanych nauk.

Pomijamy tu dalszą część analizowanej teorii z uwagi na brak miejsca, odsyłamy do pełnego jej opisu we wspomnianej książce autora tego artykułu poświęconej teoretyczno-metodologicznemu dorobkowi S. Poniatowskiego. Podstawowy schemat systemu faktów badanych w naukach humanistycznych i społecznych, jako system faktów etnologicznych w ujęciu Stanisława Poniatowskiego jest następujący:

I. Obiekty:

1. Podział:

- a. Kulturowe,
- b. Społeczne.

2. Cechy wspólne obiektów kulturowych i społecznych:

- a. Struktura,
- b. Funkcja,
- c. Ideologia.

II. Stosunek obiektów do ich środowisk:

1. Zależność obiektów od środowisk:

- a. Kulturowego,
- b. Społecznego,
- c. Rasowego,
- d. Geograficznego.

2. Role obiektów dla środowisk:

- a. Kulturowego,
- b. Społecznego,
- c. Rasowego,
- d. Geograficznego.

---

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat zob. tamże s. 122 n.; K. Gładkowski, dz. cyt., s. 145-147.

III. Zmiany stosunku obiektów do ich środowisk:

1. Zmiany zasięgu,
2. Zmiany charakteru.

IV. Zmiany w samych obiektach:

1. Geneza,
2. Rozwój,
3. Upadek,
4. Zanik.

## 2. Metoda etnograficzna

Związek między teorią a wynikami badań empirycznych podkreślał Bronisław Malinowski, którego sposób badania w terenie stał się wzorem dla pokoleń badaczy. Pisał on: „Etnograf musi czerpać inspirację ze znajomości najbardziej współczesnych osiągnięć nauki, ich głównych zasad i celów (...). Dobra orientacja w teorii oraz znajomość jej najnowszych osiągnięć jest równoznaczna z obciążeniem «z góry przyjętymi koncepcjami». Gdy ktoś wyrusza na ekspedycję z zamiarem udowodnienia pewnych hipotez, a nie zdoła swych poglądów stale modyfikować i odrzucać bez większych oporów pod presją faktów, to zbyteczne jest podkreślać, że jego praca będzie bezwartościowa. Im więcej problemów i hipotez niesie ze sobą teren, tym bardziej będzie skłonny do podporządkowania swych teorii faktom i widzenia faktów w oddziaływaniu na teorię, tym lepiej jest przygotowany do swej pracy badawczej. Z góry powzięte idee są zgubne w każdej pracy naukowej, ale umiejętność widzenia problemów, wyobraźnia naukowa stanowi podstawowe wyposażenie badacza naukowego, a rola studiów teoretycznych polega właśnie na tym, że naprowadzają obserwatora na te problemy (...). Badacz terenowy uzależniony jest całkowicie od inspiracji, jaką daje mu teoria. Oczywiście może być w jednej osobie teoretykiem i badaczem terenowym – wówczas bodźce teoretyczne znajdzie w sobie. Ale obie te funkcje są odrębne, w aktualnych badaniach muszą być rozdzielone zarówno w czasie, jak i w warunkach pracy”<sup>20</sup>.

Uwagi Bronisława Malinowskiego niewątpliwie realizował w pracy naukowej polski etnolog. Metoda etnograficzna omówiona została przez Stanisława Poniatowskiego w ramach „metod ustalania faktów”, które są gromadzeniem i krytyką materiałów. W wypadku etnologii, na co zwracał uwagę, metody ustalania faktów są szczególnie ważne, bowiem materiał, jakim dysponuje etnolog, jest niepełny, nie jest aż tak precyzyjny pod względem chronologicznym, jak przedmiot badań historyka. To zmusza do możliwie pełnego i ścisłego gromadzenia oraz krytycznego analizowania zebranego materiału. Badanie faktów wykazuje duży stopień utrudnie-

<sup>20</sup> B. Malinowski, *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, tł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szykiewicz, w: tenże, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1981, s. 37-38.

nia, który wynika z tego, że łatwiej badać strukturę, trudniej funkcję, a jeszcze trudniej ideologię danego obiektu. Większy stopień trudności sprawia badanie stosunku przedmiotu do środowisk, jeszcze większy zmiany w przedmiocie oraz zmiany jego stosunku do środowisk. Poznanie ich staje się często możliwe na podstawie wiedzy o całej kulturze i społeczności, która jest jej nosicielem. S. Poniatowski realistycznie oceniał możliwości poznawcze w tym zakresie. Pisał: „jeden choćby najlepszy badacz nie jest w stanie wyczerpująco poznać na miejscu współczesną mu kulturę jakiegoś ludu i wszystkie w niej zachodzące procesy”<sup>21</sup>. Jak można pozyskać taką wiedzę? Zdaniem warszawskiego etnologa poprzez wyjaśnianie faktów. Podstawową rolę odgrywa tu zebrany materiał a jednocześnie metody ustalania faktów. Uzasadniał on to przekonanie następująco: „Powolność tych zmian [w przedmiocie badanym i jego stosunku do środowiska – K. G.] sprawia, że tylko w wyjątkowych wypadkach bywają one obserwowane w całym swym przebiegu przez badacza w terenie, przeważnie natomiast dochodzi się do poznania tego przebiegu dopiero przy wyjaśnianiu faktów. Zarówno ta okoliczność, jak i konieczność ograniczenia badań terenowych w czasie i przestrzeni, a przy tym zdolności obserwacyjne samego badacza powodują, że metodyczne wyjaśnienie faktów etnologicznych musi być poprzedzone ich równie metodycznym ustaleniem bądź na podstawie własnej pracy w terenie, bądź na podstawie cudzych opisów”<sup>22</sup>. Na tej podstawie wyróżnił metody krytyki materiałów bezpośrednich i metody krytyki materiałów pośrednich.

Krytykę materiałów bezpośrednich podzielił na:

1. Gromadzenie w terenie
2. Udostępnienie materiałów zebranych<sup>23</sup>,
3. Wartość materiałów zebranych.

Gromadzenie materiałów w terenie związane jest z:

1. Klasyfikacjami badacza terenowego,
2. Technika pracy terenowej.

Badacz powinien spełniać następujące warunki:

1. Posiadać cechy potrzebne do pracy w terenie, fizyczne i psychiczne.
2. Posiadać przygotowanie naukowe ogólne i specjalne dla danego terenu.
3. Odznaczać się krytycyzmem.

Technikę pracy w terenie powinno cechować:

1. Poznanie terenu,
2. Teoretyczne opracowanie wyników tego poznania i kontrolowanie wnio-

<sup>21</sup> S. Poniatowski, *Fakty etnologiczne*, s. 43.

<sup>22</sup> S. Poniatowski, *Fakty etnologiczne i metody ich badań*. Archiwum PTL we Wrocławiu, sygn. 290, mps, s. 9 [w wypadku materiałów archiwalnych podajemy zastosowano opis bibliograficzny dla odróżnienia od dział publikowanych].

<sup>23</sup> Udostępnienie materiałów zebranych w terenie jest związane z przechowywaniem w archiwach i muzeach oraz publikowaniem zarówno materiałów zebranych i ich opracowań.

sków nowymi badaniami terenowymi<sup>24</sup>.

Wartość materiałów zebranych Poniatowski sprowadza do:

1. Oceny prawdziwości,
2. Lokalizacji etnograficznej,
3. Lokalizacji chronologicznej,
4. Oceny stopnia indywidualności,
5. Oceny dostateczności poznania (struktury, funkcji, ideologii, zależności od środowisk, roli dla środowisk).

Krytyka materiałów pośrednich to:

6. Krytyka autora (a) jego cechy osobiste i przygotowanie naukowe; b) jego stosunek do terenu, intensywność i rozległość badań,
7. Krytyka tekstu (a) zewnętrzna, kwestie wpływów względnie zapożyczeń od innych autorów, kwestia subiektywizmu autora – wybór faktów przez autora; b) wewnętrzna: eliminacja interpretacji autora, usunięcie niejasności i sprzeczności – ustalenie znaczenia)<sup>25</sup>.

W wypadku krytyki materiałów pośrednich kwestia interpretacji wymaga odróżnienia interpretacji pochodzącej od informatorów (twórców lub użytkowników badanych przedmiotów) od interpretacji badacza<sup>26</sup>.

Przedstawione w punktach najważniejsze zagadnienia odnośnie do gromadzenia materiałów nie straciły do dziś na aktualności. Przypomnienie ich w tym artykule ma na celu uczulenie badaczy podejmujących badania etnograficzne w rozmaitych dziedzinach nauk politycznych na odpowiednie przygotowanie do pracy terenowej oraz wagę podstaw teoretycznych w ich prowadzeniu.

Pełne badanie etnograficzne obejmuje ponadto metody badania kultury i metody badania społeczeństwa. Ukazują one w pełni znaczenie metody etnograficznej (bezpośredniego kontaktu z przedmiotem badań w terenie) zwłaszcza dla śledzenia zmian w przedmiocie badań. Celem badań, według polskiego uczonego, jest stwierdzenie i wyjaśnienie statyki i dynamiki wytworów, a więc całego ich rozwoju, od genezy do ostatnich etapów rozwoju. Te ostatnie są zwykle podstawą badania, a nie są znane procesy wcześniejsze, które ukonstytuowały ostatecznie postaci wytworu. Dane bezpośrednie, będące podstawą badania, są wyjaśniane na tle całości rozwoju. Ich zrozumienie jest wynikiem tego wyjaśnienia. Źródłem danych pośrednich są związki badanego wytworu ze środowiskiem, jego zależności i role. Materiały odnośnie do statyki i dynamiki badanego wytworu, poddane badaniom przez zastosowanie metod ustalania faktów, powinny zostać opracowane w czterech kolejnych analizach: typologicznej, zależności wytworu od środowiska, roli wytworu dla śro-

<sup>24</sup> S. Poniatowski, *Fakty etnologiczne*, s. 43n.

<sup>25</sup> Tamże, s. 44.

<sup>26</sup> Bronisław Malinowski również podkreślał potrzebę odróżnienia między rezultatami bezpośrednich obserwacji i wypowiedziami oraz interpretacjami osób badanych a wnioskami badacza. Zob. B. Malinowski, dz. cyt., s. 30.

dowiska, rozmieszczenia wytworu w przestrzeni i czasie.

Analiza typologiczna jest w ujęciu Stanisława Poniatowskiego, charakterystyką cech i modyfikacji wytworu kulturowego: strukturalnych, funkcjonalnych i ideologicznych. Analiza własności i odmian wytworu kulturowego miała prowadzić do ustalenia składników i stopnia jego złożoności. Analiza uwarunkowania wytworu, czyli analiza zależności ma mieć za podstawę modyfikacje wytworu w różnych środowiskach. W wypadku środowiska kulturowego analiza ta zmierza do ustalenia zespołu wytwarzającego; w wypadku środowiska społecznego – do określenia grup nosicieli; w wypadku środowiska rasowego (antropologicznego) do określenia nosicieli rasowych; w wypadku środowiska geograficznego do stwierdzenia zależności geograficznej.

Analiza występowania odmian w przestrzeni i czasie ma na celu ustalenie powiązań między składnikami wytworu. Celem analizy stosunku, czyli zależności i ról wytworu, ma być określenie powiązań między składnikami i odmianami a środowiskiem. Ta analiza rozmieszczenia i modyfikacji oparta na wcześniejszych analizach jest właściwie syntezą danych otrzymanych w ich wyniku. Synteza zmierza do ustalenia rozwoju wytworu „przez takie powiązanie chronologicznych i geograficznych odmian wytworu, jakie najbardziej odpowiada stosunkowi tych odmian do środowiska i zmianom samego środowiska”<sup>27</sup>. Końcowy etap badań to określenie genezy wytworu „przez wykazanie, jakie składniki w jakich warunkach środowiskowych, pod wpływem jakich potrzeb, przy jakich ideologiach, uległy połączeniu, dając genezę badanemu wytworowi i potwierdzenie tego wykazaniem roli, jaką wytwór odegrał w swym wyjściowym środowisku, a której to roli nie spotykamy w innych współczesnych środowiskach”<sup>28</sup>.

Podstawowy schemat metod badania społeczeństwa jest analogiczny. Analiza i synteza to dwa podstawowe etapy jego badania. Analiza zmierza do ustalenia elementów i stopnia złożoności jego kultury materialnej, społecznej i duchowej, a następnie do zbadania powiązań między składnikami przez analizę odmian kultury tego ludu. Należy tu określić zróżnicowania wewnętrzne odmian kultury, współwystępujących w przestrzeni i w czasie, zróżnicowania regionalnie odmian tej kultury, sąsiadujących ze sobą w przestrzeni oraz zróżnicowania rozwojowe odmian badanej kultury, następujących po sobie w czasie. Analiza stosunku kultury społeczeństwa do środowisk (kulturowego, rasowego, geograficznego, językowego) własnych i obcych zmierza do „ustalenia powiązań między składnikami i odmianami a środowiskami”<sup>29</sup>. Synteza zmierza do wyjaśnienia rozwoju i genezy społeczeństwa.

Przedstawiona próba całościowego ujęcia teorii i metod badania rzeczywistości społeczno-kulturowej może się wydawać daleka od współczesnej praktyki badawczej nie tylko w politologii. Jednak jej wartość heurystyczna w dużym stopniu uświadamia cząstkowość badań i możliwość ich integralnego ujęcia. Po okresie

<sup>27</sup> Tamże, s. 35.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże, s. 36.

postmodernizmu obudziła się tęsknota za dawnymi wielkimi systemami klasycznymi. Być może przedstawiona koncepcja odsłoni możliwości, jakie daje próba ogarnięcia dotychczasowego rozwoju nauk społecznych i humanistycznych.

### 3. Zastosowanie metody etnograficznej

Na koniec przytoczymy dwa przykłady. Jeden, wykorzystania w pełni metody etnograficznej w antropologii kulturowej w zakresie badań wiedzy potocznej w zakresie polityki. Drugi, zastosowania metody etnograficznej w krytycznej analizie dyskursu. Wyniki tych badań są z jednej strony ukazaniem wielostronnych możliwości wykorzystania metody etnograficznej, z drugiej rodzą pytanie o możliwość i praktycznego wykorzystania.

Anny Malewska-Szałygin<sup>30</sup>, która od 2008 roku prowadzi wykład z antropologii politycznej w Uniwersytecie Warszawskim, jest autorką książki zatytułowanej *Wiedza potoczna o sprawach publicznych. Rozmowy o władzy lokalnej w wybranej gminie mazurskiej w latach 1994-1995*<sup>31</sup> obok dwóch innych poświęconych problematyce politycznej badanej z antropologicznego punktu widzenia w powiecie nowotarskim. Wybór *Wiedzy potocznej* w tym artykule dla zaprezentowania wartości badań etnograficznych dla praktycznego ich wykorzystania wynika z tego, iż uczelnia, którą reprezentuje autor tego artykułu zlokalizowana jest w tym regionie, któremu poświęciła Autorka wspomnianą książkę.

Najpierw wskażmy zastosowaną metodę, by odnieść ją do omówionej w tym artykule. Autorka pisze: „Punktem wyjścia do rozważań o wiedzy potocznej dotyczącej spraw publicznych były badania, które rozpoczęłam w 1993 r. i kontynuowałam w 1994 r. w jednej z mazurskich gmin. Ich tematem było szeroko rozumiane gminne życie publiczne, z zaakcentowaniem znaczenia lokalnych instytucji, takich jak rada i urząd gminy, szkoła, kościół, wiejskie organizacje. Pracując z grupą studentów zebrałam wówczas 268 zapisów rozmów. Po dwóch latach zmieniłam nieco teren badań – przenieśliśmy się do sąsiedniej gminy, w której pracowaliśmy latem 1995 i 1996 r. (z nową grupą studentów). Tym razem nasze rozmowy były zogniskowane wokół lokalnej polityki. Rozmawialiśmy o wójcie, o radnych, o gminnych urzędnikach. Nasi rozmówcy oceniali ich postępowanie, komentowali wydarzenia. Jako narzędzia używaliśmy dyspozycji do badań terenowych, przypominającej, jakie tematy należy w rozmowie poruszyć. Nie był to klasyczny kwestionariusz, gdyż narzuca on zbyt wyraźnie porządek rozmowy, zaprojektowany przez badacza. Chcieliśmy uzyskać jak najbardziej „lokalną” postać opowieści zachowując zarówno

<sup>30</sup> Polityka i antropologia to główny temat badawczy Anny Malewskiej-Szałygin. Można ją uznać za pionierkę antropologii polityki w Polsce. Jej najnowsza książka z tego zakresu nosi tytuł *Wyobrażenia o państwie i władzy we wsiach nowotarskich 1999-2005*, Warszawa 2008. Jest ona wynikiem drugiego etapu badań tej uczoney w powiecie nowotarskim. Pierwszy etap prezentuje w książce, zatytułowanej *Rozmowy z góralami o polityce*, Warszawa 2005.

<sup>31</sup> A. Malewska-Szałygin, *Wiedza potoczna o sprawach publicznych. Rozmowy o władzy lokalnej w wybranej gminie mazurskiej w latach 1994-1995*, Warszawa 2002.

no kolejność wyrażanych myśli, jak i formę wypowiedzi rozmówcy, dlatego staraliśmy się jak najbardziej przerywać naturalny tok relacji. Rozmawialiśmy przede wszystkim z najbardziej aktywnymi uczestnikami polityki gminnej: wójtem, radnymi, urzędnikami, przedstawicielami „Solidarności” i Komitetu Obywatelskiego, a także nauczycielami, rolnikami, policjantami, lekarzami, robotnikami najemnymi i bezrobotnymi. Większość rozmówców była w wieku 35-65 lat, kilka osób starszych, kilka młodszych, choć te ostatnie nie interesowały się tematem i z reguły nie chciały rozmawiać. Rozmowy były nagrywane na taśmie magnetofonowej, a następnie przetwarzane w formie tekstu komputerowego. Zapis 80 rozmów wówczas zgromadzonych (podobnie jak materiał z badań w poprzedniej gminie) znajdują się w Archiwum Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>32</sup>.

Jak wynika z cytatu, w badaniach skoncentrowano się wyłącznie na rejestrowaniu wypowiedzi według określonych dyspozycji. Wprawdzie w książce Autorka szkicuje kontekst historyczny oraz króciutko wspomina o krajobrazie, a także opisuje zróżnicowanie etniczne, to jednak w odniesieniu do wskazań teoretyczno-metodologicznych Stanisława Poniatońskiego jest to część metod zastosowanych tylko do jednego aspektu – wyobrażeń o polityce lokalnej. Nie odnotowano też próby powtórzenia badań w tej samej społeczności w celu prześledzenia zmian, jakie nastąpiły np. po pięciu latach. Założenia badawcze nie przewidywały też badania określonych cech w kontekście całościowej teorii badania kultury i społeczeństwa. Nie należy tego jednak traktować jako krytyki, lecz wskazanie wycinkowości tak określonych badań. W kontekście przedstawionej koncepcji teoretyczno metodologicznej można by wskazać więcej mankamentów. Nie o to jednak tu chodzi, lecz o wskazanie, iż możliwe jest szersze podejście do tego typu badań, o ile wypracowana zostanie stosowna teoria. Oczywiście wymaga to określonych możliwości personalnych i technicznych, które mogłyby zostać rozwinięte w ramach długofalowego odpowiedniego projektu regionalnego czy ogólnopolskiego, na przykład na temat społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Wówczas szczegółowe badania regionalne posłużyć by mogły do opracowania odpowiedniej syntezy ogólnopolskiej.

Zaprezentowane wyniki badań w *Wiedzy potocznej* mają też walor diagnostyczny i aż zmuszają do zabrania głosu w dyskusji nad potrzebą działań edukacyjnych wzmacniających aktywność obywatelską lokalnych społeczności w Polsce. Przedstawione wnioski – chociaż dotyczą rzeczywistości sprzed ponad dziesięciu lat – są nie tylko aktualne, ale obecnie rzeczywistość przedstawiona w książce przez autorkę zdaje się wyglądać o wiele bardziej negatywnie. Struktury władzy w społecznościach lokalnych, a i w wielkomiejskich, zdają się o wiele silniej spetryfikowane. Nie napawa to optymizmem w odniesieniu do pełnej demokratycznej samorządności, a przez to dynamicznych zmian rozwiązujących najważniejsze społeczne problemy. Grozi stagnacją.

Ilustrują to następujące stwierdzenia: „We wszystkich relacjach gmina jest opisa-

<sup>32</sup> Tamże, s. 57.

na jako bezradna, bierna, zantagonizowana, nieradząca sobie z problemami, w większości biedna. Powinnością władzy jest otoczenie jej opieką (...). U podstaw idei społeczeństwa obywatelskiego (we wszystkich wersjach rozumienia tego pojęcia) leży przekonanie o tym, że społeczeństwo (a w małej skali społeczność) ma prawo udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw wspólnych. W badanej społeczności nikt tego prawa nie podważa, natomiast w zasadzie wszyscy uważają je za niemożliwe do realizacji. W rozważaniach teoretycznych pojmowanie „ludu” jako nieprzygotowanego, zarówno merytorycznie, jak i moralnie, do podejmowania decyzji jest uważane za niedemokratyczne (...). Podsumowując, wydaje się, że przekonanie Weitmana, iż w rajach postkomunistycznych brak odpowiedniej «infrastruktury społecznej i kulturowej», by wytworzyło się nastawienie obywatelskie, jest diagnozą słuszną. Z jednym wszakże wyjątkiem. Grupa, określana w pracy jako stronnictwo Wójta, realizuje wiele elementów *civility*. Ta grupa realizuje wymaganą przez Shilisa samoświadomość, czyniącą ją podmiotem lokalnej polityki. Ci ludzie, dawniej związani z PZPR lub (rzadziej) ZSL, z władzą lokalną, nie czują się zarządzani przez Wójta. Jego dominację tłumaczą przekazaniem mu szerokich uprawnień, opartym na zaufaniu do jego kwalifikacji i dobrej woli. Przekonanie o możliwości wpływu na decyzje w sprawach gminnych, obdarzanie zaufaniem Wójta, uznanie go za dobrowolnie wybranego przedstawiciela, są bliskie ideałom obywatelskim. Wewnątrz tej grupy istnieją pewne rozbieżności poglądów w konkretnych sprawach, rozważanych na sesjach rady. Ta krytyka jest brana pod uwagę i na drodze negocjacji dąży do wypracowania wspólnego stanowiska. Jednak w sytuacji, gdy opozycyjna postawa dotyczy spraw istotnych, a radny przekracza cienką granicę krytyki uznawanej za konstruktywną, zostaje wykluczony ze stronnictwa, staje się obcy i przestają go dotyczyć zasady postępowania wewnątrz grupy (...). Grupę tę cechuje niewątpliwie poczucie wspólnoty<sup>33</sup>.

Cytowane fragmenty pokazują patologiczny obraz lokalnej demokracji. Powstaje pytanie nie tylko o to, jak temu przeciwdziałać? Ale też o to, dlaczego podobne działania nie są ścigane z mocy prawa? Wychowanie obywatelskie dokonuje się też przez egzekwowanie prawa i eliminowanie patologicznych stanów. Co jednak robić, gdy rzecz może dotyczyć całego kraju, w którym obserwujemy etatyzację stanowisk na najważniejszych urządach politycznych, które są zawłaszczane przez skorumpowane grupy?

Odnosnie do wspomianej zależności teorii i empirii to w omawianym przykładzie badanie rzeczywistości wyobrażeń lokalnych prowadzić może do rewizji teorii np. tożsamości. Jak to interesująco zasygnalizowała Anna Malewska-Szałygin w związku z problemem tożsamości konstruktywistycznej i primordialnej<sup>34</sup>.

Na wagę metody etnograficznej wskazuje też Ruth Wodak w rozdziale drugim

<sup>33</sup> Tamże, s. 187, 188, 190-191.

<sup>34</sup> Taż, *Wspólnota wyobrażona czy wspólnota krwi. Kategoria „naród” w dyskursie nauk społecznych i wiejskim dyskursie potocznym*, „Uniwersytet Warszawski. Pismo Uczelni” 4 (2010), s. 23. Por. M. Herzfeld, dz. cyt., s. 188.

swojej książki *The (Ir)rationality of Politics* („(Ir)racjonalność polityki”)<sup>35</sup>. W recenzji tej publikacji Anna Horolets<sup>36</sup> informuje, że autorka poleca, by analizę uprawiania polityki prowadzić za pomocą dyskursywno-historycznej metody w ramach krytycznej analizy dyskursu. Obok innych aspektów metodologicznych silnie podkreśla potrzebę stosowania metody etnograficznej w analizie dyskursu. Ta metoda, jej zdaniem, realnie wprowadza do politycznych praktyk „zakulisowych”. W kolejnym rozdziale Autorka skupiła się na tworzeniu „tożsamości europejskiej”. Między innymi odwołała się do pionierskich badań francuskiego antropologa polityki Marca Abélèsa, który dokonał etnografii instytucji europejskich, a o eurodeputowanych zaś nakręcił film dokumentalny *La tribu exotique* („Egzotyczne plemię”). Korzystając z etnograficznych badań innych oraz własnych badań terenowych Ruth Wodak pokazała Parlament Europejski jako przestrzeń materialną i fizyczną z jej własnymi rutynami i ograniczeniami. Dokonała jego de-mystyfikacji oraz ukazała jako w pełni rzeczywiste środowisko uprawiania polityki. Autorka przedstawiła też wyniki analiz wywiadów z euro deputowanymi, które dotyczyły tożsamości (28 wywiadów z 14 posłami). Przedstawiła role, jakie sobie przypisują oraz ich opinie o Europie i o Parlamencie Europejskim jako instytucji pracującej równolegle z narodowymi parlamentami. Opisała ich narracje dotyczące „bycia Europejczykiem”, skupiając się na tym, jakie znaczenia przypisują europejskości. Autorka zastosowała narzędzia analiz dyskursu, interpretując aspekty tożsamości europosłów. Jej wnioski sprowadzają się do uznania, że reprezentują oni cały wachlarz tożsamości, co nie jest bez wpływu na sposób ich pracy i sposób działania Parlamentu Europejskiego. Mnogość tożsamości zinterpretowała jako wynik wielości wspólnot praktyk, w które angażują się parlamentarzyści. Rozdział ten to przekonujący obraz procesu tworzenia się tożsamości polityków w trakcie wielu działań komunikacyjnych skierowanych do i odegranych przed różnymi audytoriami. Recenzując książkę Ruth Wodak Anna Horolets podjęła kwestie metodologiczne: Czy można wyciągnąć ogólne wnioski na podstawie wywiadów ze stosunkowo niewielką liczbą respondentów? W jaki sposób badacz może poradzić sobie z problemem refleksyjności badanych osób, ich odgrywaniem ról także w trakcie wywiadu? Jak badacz może powiązać rzeczywiste praktyki codziennego uprawiania polityki przez parlamentarzystów z ich deklaracjami dotyczącymi tożsamości?<sup>37</sup>

I w tym wypadku mamy przykład prowadzenia częściowych badań skoncentrowanych na mentalnej stronie badanych osób. Wydaje się, że całościowa koncepcja przedmiotu badań Stanisława Poniatowskiego zachęca do przemyślenia badań nad tożsamością i szerszego uwzględnienia w nich kontekstu kulturowego.

<sup>35</sup> R. Wodak, dz. cyt.

<sup>36</sup> A. Horolets, dz. cyt., s. 122-127.

<sup>37</sup> Tamże, s. 124.

## Wnioski

Propozycja metodologiczna Stanisława Poniatońskiego jako projekt otwarty, bo postulujący w każdorazowym stanie nauki aktualizację teoretyczną i metodologiczną konceptualizacji, zasługuje na przypomnienie, gdyż koresponduje z najnowszymi propozycjami filozofii nauki, jak chociażby wspomnianego na wstępie Paula K. Feyerabenda. Szczególny walor konceptualizacji przedmiotu i metod nauk humanistycznych i społecznych polskiego uczonego to jej walor heurystyczny. Pozwala ona bowiem na uświadomienie złożoności przedmiotu badań tych nauk oraz powiązań między badanymi faktami oraz ich środowiskami. Całościowe ujęcie przedmiotu tych nauk pozwala na jasne określenie cząstkowości badań oraz stanu ich zaawansowania, a także możliwości powiązania ich z wynikami badań poszczególnych subdyscyplin. Propozycja Poniatońskiego pozostanie zawsze aktualna jako punkt wyjścia dla ujęć syntetycznych, czyli tych umysłów, które mają skłonność do całościowego spojrzenia na rzeczywistość. Inspirująca rola teoretyczno-metodologicznej propozycji polskiego uczonego zasługuje na uwagę politologów, gdyż przedmiot ich badań jest szczególnie złożony, jeśli rozumieć politykę jako aktywność we wszystkich dziedzinach życia człowieka. Inspiruje też do myślenia o możliwości integracji badań politologicznych, co nie jest możliwe bez całościowej teorii.

Metoda etnograficzna wymagająca bezpośredniego kontaktu z przedmiotem badań jest dla nauk o polityce dzisiaj niezbędną, gdyż chroni przed apriorycznymi uogólnieniami oraz mimo trudności pozwala politologom na zdobycie wiedzy u źródeł, tam, gdzie dzieje się polityka i są politycy. Dla politologów Geertzowskie „badanie we wsi” to badanie w partiach politycznych i w tych dziedzinach życia społeczno-politycznego, gdzie kieruje się i wyznacza drogi życia człowieka. Dla antropologów badanie polityki to badanie jej widzianej od dołu, najczęściej przez tych, którzy nie są podmiotami władzy.

Szczególne wartości metody etnograficznej wyraża się m.in. w możliwości diagnozowania zjawisk i stanów społeczno-politycznych oraz wskazywania możliwych rozwiązań w przyszłości zgodnych z oczekiwaniami tych, których one dotyczą. Za pomocą metody etnograficznej możliwe są badania publicznego odbioru i rzeczywistych praktyk uprawiania polityki. Dziś coraz mocniej akcentuje się możliwość praktycznego wykorzystania wyników badań. W naukach politycznych badanie aktualnego życia społeczno-politycznego bez metody etnograficznej wydaje się niemożliwe. Z jej wykorzystaniem badanie daje możliwość diagnozowania i monitorowania problemów społeczno-politycznych, a przez to materiału do debat nad możliwymi sposobami rozwiązań istniejącego stanu rzeczy. Wchodzimy tutaj w zakres politologii stosowanej, która może być z pożytkiem wykorzystywana we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego. Niemalże doświadczenie w tym zakresie ma już za sobą amerykańska antropologia stosowana, wykorzystująca wiedzę

zdobytą przez antropologów kulturowych niemal w każdej dziedzinie życia od medycyny po działania militarne<sup>38</sup>.

Należy wyrazić nadzieję, że przedstawiona koncepcja teoretyczno-metodologiczna nie tylko będzie postrzegana od strony historycznej, lecz będąc próbą całościowego ujęcia obszaru badań nauk społecznych i humanistycznych, stanowić będzie wyzwanie dla takich nowych holistycznych prób teoretycznego ujęcia przedmiotu nauk politycznych oraz wyznaczenia stosownych pól badań dla poszczególnych subdyscyplin politologicznych, które uwzględnią dzisiejszy stan zaawansowania teoretycznego nauk humanistycznych i społecznych. Do tego zachęcał też Stanisław Poniatowski.

Wydaje się, że sięgnięcie do przeszłości teoretyczno-metodologicznych dokonań nie ma tylko wartości historycznej. Inspirującą rolę minionych osiągnięć myśli ludzkiej wyraża zdanie cytowanego już Paula Feyerabenda: „Nie ma takiej idei, dowolnie starej i absurdalnej, która nie mogłaby rozwinąć naszej wiedzy. Cała historia myśli wchłaniana jest przez naukę i wykorzystywana dla ulepszenia każdej bez wyjątku teorii. Nie wyklucza to także wpływów politycznych. Mogą być one niezbędne, aby przewyciężyć szowinizm nauki przeciwstawiającej się teoriom alternatywnym wobec aktualnie uznawanej”<sup>39</sup>.

## Literatura

- Bombała, B., *Fenomenologia zarządzania. Przywództwo*, Warszawa 2010.
- Barnard, A., *Antropologia. Zarys teorii i historii*, tł. Sebastian Szymański, Warszawa 2006.
- Feyerabend, P.K., *Science in a Free Society*, London 1978.
- Feyerabend, P.K., *Against Method: Outline of an Anarchistic Theory of Knowledge*, London 1975.
- Feyerabend, P.K., *Przeciw metodzie*, tł. S. Wiertelwski, Wrocław 1996.
- Gładkowski, K., *Etnologia. Koncepcja teoretyczno-metodologiczna Stanisława Poniatowskiego 1884-1945*, Olsztyn 2001.
- Herzweld, M., *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, tł. M. Piechaczek, Kraków 2004.
- Horolets, A., *Ruth Wodak The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, VI/2 (2010), s. 122-127 (wersja elektroniczna: [http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume13/PSJ\\_6\\_2\\_Horolets.pdf](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume13/PSJ_6_2_Horolets.pdf)).
- Kostera, M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003.
- Kuciński, J., *Czterdzieści lat Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (1965-2005)*, Łódź 2005.
- Luzbetak, L.J., *Kościół a kultury. Nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Warszawa 1998.
- Magala, S., *Na przełęczach sensu i bezsensu. Antropologizacja nauk o organizacji i zarządzaniu*, w: *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, red. A. Pomieciński, S. Sikora, Poznań 2009, s. 133-155.

<sup>38</sup> Zob. m.in.: A. Barnard, *Antropologia. Zarys teorii i historii*, tł. Sebastian Szymański, Warszawa, 2006, s. 34-35; L. J. Luzbetak, *Kościół a kultury. Nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Warszawa 1998.

<sup>39</sup> P.K. Feyerabend, dz. cyt., s. 14.

- Malinowski, B., *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, tł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szykiewicz, w: Bronisław Malinowski, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1981.
- Malewska-Szałygin, A., *Wiedza potoczna o sprawach publicznych. Rozmowy o władzy lokalnej w wybranej gminie mazurskiej w latach 1994-1995*, Warszawa 2002.
- Malewska-Szałygin, A., *Wspólnota wyobrażona czy wspólnota krwi. Kategoria „naród” w dyskursie nauk społecznych i wiejskim dyskursie potocznym*, „Uniwersytet Warszawski. Pismo Uczelni” 48/4 (2010), s. 23-24.
- Marc, A., *La vie quotidienne au Parlement Européen*, Paris 1992.
- Poniatowski, S., *Zadanie i przedmiot etnologii*, „Archiwum Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2/2 (1922), s. 1-30.
- Poniatowski, S., *Systematyka zagadnień i kierunków socjologicznych*, „Przegląd Filozoficzny” 25/2 (1922), s. 157-183.
- Poniatowski, S., *Mahavrata. Metoda badania wytworów kulturowych w etnologii*, „Lud” 36 (1946), s. 107-134.
- Poniatowski, S., *Fakty etnologiczne i metody ich badań*, „Lud” 37 (1947), s. 32-68.
- Twardowski, K., *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, Kraków 1911, s. 3-32.
- Wodak, R., *The Discourse of Politics in Action. Politics as Usual*, Basingstoke 2009.
- Znaniecki, F., *Socjologia wychowania*, t. 2, Lwów 1930.

## Ethnographic Method and Theoretical Implications Resulting from Empirical Research in the Sciences of Politics

**Summary:** Reminder theoretical achievements of Polish ethnologist (Stanisław Poniatowski) is to encourage a retrospective look at the achievements of theoretical and methodological humanities and social sciences to prospectively determine the most valuable theoretical and methodological models in science policy.

An important reason why you should refer to the teachings of the culture in the theoretical and methodological discussions in the science of politics, is increasingly aware of the role of culture not only in specific issues such as identity, ethnicity, nationality, but in the most general and methodological sense. The theoretical model presented in the article deserves fully to describe it as holistic. It seems that today he can fulfill a very important heuristic function in the humanities and social sciences, including political sciences.

**Keywords:** qualitative methods, ethnographic method, political science, theoretical approach Poniatowski Stanisław (1884-1945)